Nr. 230. w Środę dnia 1. Października 1856.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr. na całe Prusy 2 tal.

INSERATY: 1 sgr. 3 fen. od wiersza na ½ szerokości przyjmują się tylko w expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzna wiadomość.

Bern, 26. Września. — Zgromadzenie związku szwajcarskiego uchwaliło: lud neufchatelski dobrze się zasłużył względem Szwajcaryi. Rada związku ma postępować daléj drogą raz obraną. Postępowanie jéj pochwala zgromadzenie.

Berlin, 30. Września. — Najj. Pan raczył nadać dyrektorowi kancelaryi Grillo w Magdeburgu, rendantowi leśnemu, radzcy Baum w Meszede i nadrendantowi Kalbek w Magdeburgu, order orła czerwonego czwartéj klasy; tudzież nauczycielowi Rojahn w Klein Volz powszechną oznakę honorową; a zamianować prokuratora Finka w Międzyrzeczu, radzcą przy sądzie appellacyjnym w Bydgoszczy.

Berlin, 29. Września. — Kolońska gazeta pisze: Ciekawi jesteśmy, jakie zapadną postanowienia w ministerstwie pod względem przyszłego budżetu. Niepodobna zastąpić dodatku niedozwolonego do podatków, oszczędzeniami, bo już wielkiéj potrzeba było oszczędności do opędzenia innych nieodzownych wydatków. Nationalzeitung z tego powodu powiada: systemat podatków potrzeba tylko uprościć, zamiast dawnych rur zapchanych należy założyć stósowne i proste kanały, obudzić konsumcyą i produkcyą zmniejszeniem niestałych podatków, bo tym sposobem rosną wpływy do skarbu. Zreformować należy sposób wybierania podatków, aby nie był uciążliwym, bo i to więcéj przyniesie. Dotychczasowa praktyka pokazała, że dodatki do podatków i nowe podatki na wiele się nieprzydadzą, należy puścić się za przykładem polityki finansowéj w innych krajach, jak np. Anglii, która je wielkimi i bogatemi uczyniła. Przyznajemy, że budżet wydatków w niektórych gałęziach trzeba powiększyć, że niższym urzędnikom nie wystarczają pensye na ich utrzymanie, ale z drugiéj strony, nie trzeba za nadto wyczerpywać źródła, z którego się bierze. Ograniczmy te zastępy ogromne urzędników, które są zatrudniane na rzecz państwa, a znajdzie się zasób na lepsze uposażenie niższych urzędników. Nikt nie wątpi, że da się to zaprowadzić, jak i o tem nikt nie wątpi, że na zmianę taką potrzeba też jenialnego reformatora finansowego. Położenie rzeczy jest jasne, tylko trzeba miéć dosyć odwagi i zręczności do zaprowadzenia zmian w zadawnionem postępowaniu.

— Patriotische Zeitung donosi, że przywiezionego do Poczdamu redaktora Lindenberga, oskarżonego o przekroczenie przepisów prasy, wypuszczono z więzienia tamecznego za złożeniem kaucyi 100 tal.

(Z kor. Cz.) Dzienniki protestanckie ciągle się straszną nowemi pogłoskami o coraz większem zbliżaniu się, nie mówię dogmatu, ale obrządków kościoła ewanielickiego do katolickiego. Mowa ma być o przywróceniu prywatnéj czyli osobistéj spowiedzi i prywatnego rozgrzeszenia, i o nadaniu duchownym władzy czynienia napomnień, wymierzania kar, niedawania rozgrzeszenia, a nawet wyłączenia z gminy kościoła, czyli ekskomunikowania. Pisze o tem Deutsche Volksblatt, a konferować nad przedmiotem tym mieli deputowani kościołów protestanckich z Saksonii, Bawaryi, Hanoweru, Wirtembergu i obu Meklemburgii. Tutejsi protestanci czynią podobny zarzut dążności do obrządków katolickich tutejszéj naczelnéj radzie kościelnéj. Wiadomo, że Stahl stanął otwarcie w obronie konkordatu austryackiego.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 24. Września. — Jak rok rocznie tak i w tym roku zdajemy sprawę z jarmarku łowickiego, który jest liczny, lecz zdaje się nie tak wielki jak w r. z. Koni jak uważaliśmy, liczyć można do 3000 na rynku i po stajniach; cena tychże jest wygórowaną, kupujących nie wiele. Z cugowych podobała się nam czwórka siwych klaczy z Lebiatowa Płonczyńskiego, żądano za nią rub. sr. 1500; czwórka siwych koni Dembowskiego z Tokar, w cenie rs. 2000; za parę koni, jeden siwy drugi gniady (własność Glińskiego z Kujaw), żądano rs. 700, i piątka Myślińskiego z Koblina. Wierzchowych koni odznaczających się szczególną pięknością prawie nie było, wymienić jednakże należy ogiera gniadego Czester Domachowskiego, i takiego ogiera za rs. 500 przez handlarza starozakonnego na sprzedaż wystawionego; powiadano nam o ślicznie ujeżdżonym wałachu gniadym, ze stadnin Frydrychusa pochodzącym; żałujemy, żeśmy tegoż nie widzieli, jak i wiele być może innych, które trudno było w ciągu jednodniowego pobytu, i takiéj liczby koni obejrzeć i spamiętać. Owies płacono korzec po rs. 3. Bydła nie było z powodu księgosuszu. Barany przyprowadzono z Piekar, Belny Leszczyńskiego), i z Serok (Ludwika Halperta). Jarmark rozpoczął się w sobotę, t. j. 20. b. m., lecz z powodu szabasu, zawrzał w pełni na drugi dzień; cały rynek stary, na którym się w tym roku odbywał, wypełniony był jak zwykle w wielkiéj liczbie sklepami i kramami, w tychże znalazłeś wszelkie rodzaje towarów z Warszawy; Purytz sprzedawał futra, kupiec tatarski materye, Kracińska urządziła magazyn strojów damskich, i ubiorów dziecinnych; Miesiołowski krawiec ubiorów gotowych męzkich; kupiec rosyjski z towarami; Unterberger wyroby mosiężne sprowadził; Szwabe i Wütt, obówie; Lubelski zegarki. Kilku piernikarzy jako to: Wróblewski, Enstedt i Wittchen, mieli duży odbyt. Z Kalisza, Poznański przybył z ubiorami damskiemi; z Włocławka Lindemann z kortami i futrami. Na końskim rynku miałeś wyroby siodlarskie, bicze itp., Witkowskiego i innych. Słowem znalazłeś wszystko w mieście — dywany i wyroby częstochowskie; a wyroby chemiczne i narzędzia optyczne, Lustyka ze Strasburga na Łowicz podróżującego, i wyroby żyrardowskie w starym tutejszym sklepie, i tyle innych przedmiotów, towarów i produktów; owoców tylko zupełnie brakowało jak w tym roku wszędzie. Na ulicy Mostowéj kupowano kapelusze sochaczewskie kmieci i świty dla tychże, na zimę kożuchy, których cenę oznaczono na rs. 6. Na ulicy Glinki sprzedawano kamienie młyńskie, wozy, kosze do tychże, bryczki i pojazdy z Końskich lub Łodzi od fabrykanta Kunkla pochodzące. Ruchomych księgarni dwie było: bezimienna i Rodzyna antykwaryusza z Warszawy, który z jarmarków w Lublinie i Łecznie tu przyjechał. Chodził także po mieście jubiler z wyrobami jak twierdził z młodszego złota wyrabianemi.

Z widowisk miałeś: gabinet woskowy Karola Lich, przedstawiający wieczerzę Pańską; teatr maryonetek Siegmana, w którym także okazywali sztuki, pajace pozostali z Saskiéj kępy, gdyż dwóch z tychże Okionczyc ojciec i szybkobiegacy, zmarli tamże przed kilku miesiącami; gotował także widowisko na okólniku końskim herkules Hanke, z atletami popisywać się mający. Słaniała się także kosmorama w pudełku i magik.

A co muzyk było, w każdéj restauracyi lub handlu win słyszałeś śpiewy lub grę; Rajczak z orkiestrą trąbił w handlu po Schindln; u Szczycińskiego w handlu win i korzeni, Jacobi z kompanią; u Sobczyńskiego, Holland z Płocka; u Radlińskiéj w hotelu warszawskim, orkiestra miejscowa; w cukierni Wojciechowskiego panny Hubental gwizdały i grały na skrzypcach i arfach. W hotelu nazwanym obecnym kalisko-kujawskim (pani Zielińskiéj), u Czermińskiego na rogu ulicy Zduńskiéj, gdzie nawiasem mówiąc dobre są wina, (dawniéj handel ten znany wszystkim pod firmą Wosia); w traktyerni Jankowskiéj na końskim rynku wszędzie powtarzamy muzyki.

I Rozbickiego widzieliśmy, że był obecnym, — i Czechy dęli w instrumenta i nawet warszawska katarynka dudliła po ulicach.

Z zabaw poważniejszych na 22. b. m. był zapowiedzianym koncert p. Kazimierza Łady znanego artysty skrzypka, który miał się odbyć w salach domu rejenta, z udziałem innego artysty na fortepianie. W niedzielę (21.) odbyła się loterya fantowa w gmachu ks. missyonarzy, na dochód powiatowego szpitala św. Tadeusza; 500 przeszło fantów, z których kilka kosztownych, jak zegar nowy w palisandrowéj szafeczce, wazon prześlicznéj roboty i inne rzeczy wabiły przybyłych Warszawian i miejscowych mieszkańców. A Warszawianie ogromnie jarmark ożywili, bo ich można liczyć na 1500 przybyłych. Bilet był po rs. 1,— orkiestra Rajczaka grała w salach, a panie uproszone sprzedały kwiaty i cukry od Loursa sprowadzone; dużo też osób miało udział w téj zabawie, a że każdy bilet fant wygrywał a cel zabawy był szlachetny — wszyscy przeto byli zadowoleni i loterya powiodła się bardzo dobrze.

Takim był jarmark tegoroczny. Co do zmian w samem mieście widzieliśmy tylko, iż dom Szczycińskiego w Starym rynku drugie piętro otrzymał i odnowionym został, i mały murowany domek przybył na Vdúńskiéj ulicy; słyszeliśmy także, że w Arkadyi owem uroczem miejscu w okolicach Łowicza położonem, stawianym jest obecnie cudnéj piękności nowy pałacyk. K. w.

Warszawa, 25. Września Dawno już Częstochowa nie przedstawiała tak wielkiego ruchu i życia jak w roku obecnym, dnia 8. b. m., jako w uroczystość Narodzenia N. Maryi Panny, obchodzonéj tamże corocznym wielkim odpustem. Zebranie to można by porównać do roku 1817, gdzie z powodu stuletniéj rocznicy koronacyi obrazu N. Panny, dopełnionéj przez ś. p. biskupa krakowskiego Woronicza, późniejszego prymasa Królestwa Polskiego, zebrani pobożni, przeszli setne tysiące. Stósownie do zapowiedzianego poprzednio przybycia JW. JX. Przyłuski, arcybiskup Poznański zjechał także w sam dzień 8. Września rano, przyjmowany będąc przez duchowieństwo, miejscowe władze i pobożny lud. A piękny to był i uroczy wjazd wśród tego stutysięcznego tłumu sprowadzonego w te święte miejsca w jednym celu pobożnéj myśli, i rozłożonego obozem po wzgórzach i polach, na murawach i łąkach, pod jednym wspólnym dla każdego dachem, pod gołem Niebem. Dostojny arcypasterz, przyjął czynny współudział w uroczystych w kościele Jasno-Górskim nabożeństwach, które podniesione przez liczbę asystującego duchowieństwa, jeszcze uroczystszemi przedstawiły się oczom. Słuchał je lud pobożny, ale był dalekim od naocznego ich widzenia, i kiedy przesyłano

mu błogosławieństwo od stopni ołtarza, to promienie jego musiały sięgnąć w Krzyż bardzo daleko, aby objąć w zakreślone ramiona, stotysięczną massę, z taką skwapliwością garnącą się do cudownéj Matki Królowéj naszéj. Już to na kilka dni przedtem, można było przewidzieć tę nadzwyczajną liczbę pobożnych; bo od czasu do czasu, przybywały kompanie to z Szlązka, to z Czech, to z Morawii i Węgier, nielicząc tutejszyć z Królestwa Polskiego. a wszystkie za postawieniem nogi na tém świętem miejscu, zlewały się w ów jeden ruchomy ocean, aby jednozgodnym tonem z głębi jego piersi, zanócić hym wielki, ku uczczeniu Najczystszéj Panny.

— N. Pan w skutku przedstawienia JO. ks. namiestnika Królestwa, najmiłościwiéj dozwolić raczył wychodzcy polskiemu, Wiktorowi Sewerynowi dwóch imion Sobieskiemu, powrócić do kraju, na zasadach ukazu najwyższego, z dnia 27. Maja r. b.

— W przyszły tygodniu, a mianowicie w poniedziałek, 29. Września, spalone zostaną o godz. 11éj rano w dziedzińcu gmachu Władz t. k. z. na Podwalu, umorzone listy zastawne w 1ym półroczu r. b., których nominalna wartość wynosi 2,647,463, wraz z kuponami przy tychże na rs. 579,463 k. 50; wreszcie kupony płatne z ubiegłych połroczy na rs. 939,717 k. 90.

Rosya.

Petersburg, 10. Września. — Manifest cesarski. — Z Bożéj łaski My Aleksander Drugi, cesarz i samowładzca wszech Rosyi, król Polski etc. etc. etc., czynimy wiadomo wszystkim naszym wiernym poddanym. (Dok.)

XXXI. Tym z przestępców, względem których wydany przez sąd wyrok już wykonany został, lub wprowadza się w rzeczywiste wykonanie, jeźli od czasu wydania tego wyroku postępowali nie nagannie, nie byli na nowo pod sądem i nie dopuścili się zbiegostwa, udzielić następne ułaskawienia: 1) Skazanym do robót ciężkich nie z zesłanych osiedleńców, którzy postąpili do oddziału poprawujących się, zaliczyć, dla zmniejszenia zakreślonego im przez wyroki sądowe terminu robót, czas przepędzony w drodze do miejsca zesłania, za rok jeden, a rok przepędzony w oddziale na próbie, za półtora roku rzeczywistéj roboty ciężkiéj, pozostawiwszy głównym zwierzchnościom Syberyi rozciągnąć to prawidło i na tych skazanyck do robót ciężkich, którzy do dnia koronacyi naszéj weszli w oddziały próbne i w oznaczony dla próby termin uznani zostaną za zasługujących na przeniesienie ich do oddziału poprawujących się. 2) Zesłanym na osiedlenie do Syberyi, którzy do dnia koronacyi naszéj przebyli w Syberyi mniéj pięciu lat, dozwolić podawania próśb o zaliczenie ich do włościan dóbr państwa; tym zaś, którzy przebyli nie mniéj jak lat dziesięć, tak zaliczonym już do włościan dóbr państwa jak i niezaliczonym lecz których dobre postępowanie poświadczą ekspedycye zesyłkowe, jeśli tylko nie należą do włóczęgów, ukrywających swe pochodzenie, dozwolić zapisywać w miastach jako mieszczanom, nie nadając im wszakże prawa przechodzenia do wyższych stanów miejskich. 3) Przy wpisywaniu na téj zasadzie osiedlców do włościan dóbr państwa i mieszczan, umarzać i wykreślać z rachunków od nich przypadające niedobory w podatkach skarbowych. 4) Zesłanym na osiedlenie w odleglejsze miejsca Syberyi, a którzy tam przebyli nie mniéj jak dwa lata do dnia koronacyi naszéj, dozwolić prosić o przeniesienie ich w miejsca Syberyi nie tak odległe. 5) Zesłanym do Syberyi na mieszkanie, z zamknięciem lub w miejsce takowego, z zaleceniem niewydalania się z miasta, osady, lub wsi przeznaczonych na miejsce zamieszkania, skrócić czas zamknięcia lub niewydalauia się o połowę. 6) Zesłanym na mieszkanie do gubernii syberyjskich bez zamknięcia lub niewydalania się z wyznaczonego miejsca zamieszkania, dozwolić prosić o przeniesienie ich w inne oddalone gubernie zewnątrz Syberyi. 7) Zesłanym na mieszkanie w oddalone gubernie, oprócz syberyjskich, z zamknięciem lub wzbronieniem wydalania się, a tym, którzy zesłani do tych gubernii bez zamknięcia lub niewydalania się z wskazanego miejsca pobytu, dozwolić wstąpienia do służby wojennéj w Syberyi lub za Kaukazem, jako żołnierzom, na ogólnéj zasadzie dla ludzi tego rodzajn; tym zaś którzy z pochodzenia swego mieli prawo wstępowania do służby cywilnéj, dozwolić, za dycyzyą głównéj miejscowéj zwierzchności w Syberyi, wejść do tejże służby w Syberyi na kancellistów, z prawem uzyskania pierwszéj klasowéj rangi po upływie lat dwunastu. Tym z nich, którzy się zapiszą do stanu miejskiego, dozwolić zajmowania sią handlem za świadectwami trzeciego rodzaju, ustanowionemi dla handlujących mieszkańców wiejskich. 8) Zostającym w rotach poprawczych aresztanckich zarządu cywilnego, lub też zamiast takowych w rotach aresztanckich zarządów wojenno-lądowego i morskiego, lub w domach roboczych, skrócić czas zostawania w tych rotach i domach o jedną trzecią część; a zamkniętym w twierdzach, domach poprawy, wiezach i skazanym na areszt krótki —o połowę. 9) Wyprawionym do Syberyi dla zamieszkania stałego, zamiast oddania do rot aresztanckich i innych miejsc zamknięcia, skoro minął już termin zakreślony dla pozostawienia ich pod zarządem ekspedycyi zesyłkowych, dozwolić, jeśli tylko władza miejscowa poświadcza dobre ich sprawowanie siś, powrotu do gubernii wewnętrznych, oprócz téj z któréj zesłani zostali, oraz miejsc z nią graniczących, pod szczegóinym dozorem policyi w ciągu dwóch lat i bez prawa wyjeżdżania przez cały ten przeciąg czasu, z naznaczonego im na mieszkanie miejsca. 10) Tym z osób, wymienionych w poprzedzającym punkcie 9ym, które znajdują się jeszcze pod zarządem expedycyi zesyłkowéj, dozwolić również na tejże zasadzie, powrotu do wewnętrznych gubernii, lecz tylko po upływie dwóch lat od czasu, kiedy minie zakreślony im na mocy dodat. do art. 1737 Ust. o zostaw. pod strażą i o zesłanych (Ciąg dalszy XVIII.) termin do zostawania pod zarządem ekspedycyi zesyłkowéj i jeśli zwierzchność miejscowa poświadczy ich dobre sprawowanie się.

XXXII. Skazanych na karę lub zapłatę za defraudacyę leśną, zabór, podpalanie i inne przekroczenia ustaw leśnych (art. XX) lub przepisów i prawideł o spławianiu statków i drzewa, uwolnić od kary i opłaty pieniężnéj, a tych z pomiędzy nich, którzy za te przekroczenia już oddani zostali do rot aresztanckich lub są osadzeni w innych więzieniach, uwolnić od aresztu i kary pieniężnéj, jeśli tylko nie popełnili przytem innego jakiegobądź, nie odnoszącego się do naruszenia wyżéj przytoczonych ustaw i przepisów występku, za który w kodeksie z dnia 15. Sierpnia 1845. r. oznaczone są kary, połączone z utratą wszelkich praw stanu, albo téż wszystkich szczególnych praw i przywilejów osobiście i według stanu osądzonemu przynależnych, lub wreszcie z utratą niektórych osobistych praw i przywilejów, określonych w artykule 53 kodexu z dnia 15. Sierpnia 1845. r. Uwolnić także od kary pieniężnéj skazanych na takową za sprzedaż lub zamianę drzewa wydanego im bezpłatnie dla użytku własnego, i umorzyć kary, wymierzone na włościan dóbr państwa i innych kolonistów, lub straż leśną i oficerów korpusu leśnego za niedozór, skoro defraudacya leśna lub inne przekroczenia ustawy leśnéj popełnione zostały przez niewiadomych sprawców, lub jeśli winowajcy nie są wstanie zapłacić przypadających za to należności pieniężnych.

Kary pieniężne, przypadające za defraudacyą leśną i inne przekroczenia ustawy leśnéj na korzyść osób prywatnych lub stanów, nie umarzają się.

XXXIII. Tym, którzy wydalili się bez prawnych paszportów z miejsca swego zamieszkania, lub zupełnie z granic ojczyzny, jeśli nie popełnili żadnego innego występku, ulegającego jednéj z kar głównych lub poprawczych, połączonych z pozbawieniem wszelkich szczególnych, osobiście według stanu przynależnych praw i przywilejów lub też z utratą niektórych osobistych praw i przywilejów określonych w artykule 53 Kodeksu z dnia 15. Sierpnia 1845. roku; udzielić przebaczenie jeżeli przebywający wewnątrz państwa — nie póżniéj jak w sześć miesięcy, a ci którzy się wydalili za granicę — w ciągu roku od dnia ogłoszenia niniejszego manifestu, stawią się przed swą zwierzchnością, lub w właściwych swych miejscach zamieszkania, albo téż, jeśli mają prawo przemieszkiwać w Rosyi, gdzie im się podoba w granicy państwa. Osobom, które pozostały za granicą dłużéj nad termin zakreślony ich paszportem, za powrotem do Rosyi, wszelkie mogące od nich przypadać za to przetrzymanie terminu należności pieniężne, umorzyć (art. XIII. p. 1.)

XXXIV. Władze obowiązane są o skończonych i kończących się na mocy niniejszego manifestu sprawach zawiadamiać, porządkiem zwierzchniczym, rządzący senat.

XXXV. Obwinieni, będący pod śledztwem lub sądem i mający, na mocy niniejszego manifestu być od kar uwolnieni, którzyby żądali dla uniewinnienia się wyprowadzenia zupełnego śledztwa i wydania co do nich ostatecznego wyroku, mogą w ciągu jednego roku, licząc od ogłoszenia tego manifestu, zanosić stosowne o to prośby. Również pozostawione jest woli każdego, ktoby za czyny przed ogłoszeniem rzeczonego manifestu dokonane, był następnie pod jego przepisy podciągany, a z dobrodziejstwa onych korzystać nie zamierzał, oświadczyć żądanie o rozpoznanie sprawy na drodze sądowéj zwyczajnéj, lecz to uskutecznić winien przed upłynieniem jednego miesiąca od daty objawienia mu zapadłéj względem niéj decyzyi. Wszakże w ražie bezskutecznego przejścia drogi sądowéj, przez jednych i drugich, ułaskawienie z mocy niniejszego manifestu dla nich miejsca mieć nie będzie.

XXXVI. Postanowienia tego manifestu, z wyjątkiem artykułów: XIX., XXI.—XXVI., XXVIII., XXXI., XXXIII.—XXXV., rozciągnięte być mają i na zostających na służbie w zarządach wojenno lądowym i morskim. O porządku uwolnienia od kar osób, do tych zarządów należących, wydane będzie do ministerstw wojny i morskiego oddzielne rozporządzenie.

XXXVII. Ukazy, przez które objaśniane były rozmaite artykuły najwyższych manifestów: z 1. Stycznia i 22. Sierpnia 1826, 16. Kwietnia 1841 i 27. Marca 1855 r., winny przewodniczyć także w zastósowaniu prawideł niniejszego manifestu. W razie mogących wyniknąć przytem wątpliwości, wszystkie władze podległe rządzącemu senatowi, oraz zarządy główne, obowiązane są czynić stósowne przedstawienia do senatu, który w wypadkach przekraczających jego władzę, uprasza, porządkiem, naszéj decyzyi.

XXXVIII. O ulgach i innych łaskach dla poddanych naszych królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Finlandzkiego, wydają się oddzielne postanowienia.

Dan w pierwszo-stołecznym grodzie Moskwie, dnia dwudziettego szóstego miesiąca Sierpnia, roku pańskiego tysiąc ośmsetnego pięćdziesiątego szóstego, a panowania naszego drugiego.

Na oryginale własną J. C. Mości ręką podpisano: Aleksander.

Francya.

Paryż, 26. Września. — Francya skłoniła się do demonstracyi przeciw Neapolowi, dla tego, że Anglia złagodziła znacznie żądania swoje do króla Ferdynanda, albo raczéj, że zezwoliła na żądania bardzo umiarkowane, jakiemi Neapol niepokoić zamyśla dwór francuski. Rząd angielski dał się spowodować do przyjęcia zasad francuskich przez to szczególniéj, że układ z 15. Kwietnia zawarty między Austryą, Francyą i Anglią uważać należy za nieistniejący. Jest on jeszcze na papierze, ale mocarstwa, które go spisały, nie są między sobą zgodne. Francya, co się tyczy wschodu, harmoniuje w wielu względach z Rosyą. Twierdzą nawet, że między temi dwoma mocarstwami istnieje rodzaj układu tajemnego względem różnych punktów, których ustalenie paryski układ zostawił w zawieszeniu. Pod temi okolicznościami zbliżyła się Anglia do Austryi, i ma ze względu na to mocarstwo pono złagodzić wystąpienie swoje przeciwaustryackie. Co się tyczy nieporozumienia między Francyą i Anglią, wystąpi ono na jaw prędzéj czy późniéj nad brzegami Danuje, jako i na morzu Czarnem i jest rzeczą prawodopodobną, że przy otworzeniu konferencyi paryskich względem ostatecznego uregulowania kwestyi oryentalnéj Francya i Rosya po jednéj, Austrya i Anglia po drugiéj staną stronie. Co się tyczy Neapolu, sądzą tu, że rzecz ta w dobry sposób się zakończy, bo żądania, jakic postawionio królowi Ferdynandowi, zbyt są małe, aby nie miał ich przyjąć.

— Bank francuski podniósł dyskonto na 6 procent. Postanowienie to obudza wielką senzacyą.

— Z Hiszpanii dowiadujemy się, że przedaż dóbr duchownych zawieszonoo, lecz nie niweczy to zawarte przedaże.

— Mówią, że Austrya zaczyna wykazać się niechętną co do postępowania mocarstw zachodnich względem Neapolu.

— Narvaez wyjeżdża w tych dniach do Madrytu. Wczoraj powiedział on, że 14 dni po powrocie swym odsadzi O'Donnella. Listy z Madryt tego samego są zdania, że z Narvaezem dostanie się do steru rząd wojskowo absolutyczny, który dopóty będzie trwał, dopóki nie obejmie w ręce swe cugli partya ultramontańska.

— W Pyreneach aresztowano wiele osób, co ma stać w związku z aresztowaniami, jakie w Paryżu przedsięwzięto.

Anglia.

Londyn, 24. Września. — Walka między północą a południem Związku amerykańskiego, między mężami państwa wolnego a handlarzami niewol-

ników, zwraca w wysokim stopniu uwagę tutejszéj prasy. Times wyraża swoje zdanie, że północ amerykańska musi się podnieść ze swéj nieczynności i ze swego tchórzostwa, i wystąpić z mieczem w ręku przeciw południowi. »Już czas, mówi to pismo, aby państwa północne unii pojęły swoje stanowisko i uznały powinności, jakie wkłada na nich obecna kryzys. Nie jest toć rzeczą bardzo przyjemną bić się, i jeżeli jest inny jaki sposób załatwienia sporu, wypada go niewątpliwie przenieść nad wojnę. Jeżeli atoli moc wypadków gwałtem narzuca północy taką alternatywę (wystąpienie z unii albo walkę z południem), pytanie jest godne zastanowienia, jak dalece może ona zejść z drogi, aby nie zanadto ubliżyć swym obowiązkom i czci własnéj. W końcu nie jest to rzeczą wcale niezwykłą, że narody apelują do fizycznéj mocy, aby bronić wielkich politycznych zasad, i narody, które przestrzegają tego postępowania przy stosownéj sposobności, dobrze robią, i bywają za małe ofiary wynagrodzone przez ciągłotrwałą chwałę i nieustającą powagę. Naród angielski nie tak dawno działał wedle téj zasady i podjął z wielkiemi ofiarami wojnę dla wielkiego politycznego celu, tj. aby sprzeciwić się żądzy zaborczéj i aby ją skarcić. Jeżeli przeto państwa północne na seryo przejęte są nienawiścią przeciw niewoli, winne teraz dowieść praktycznie, okazując, że są gotowe ponieść ofiary. Czas gadania i prawienia przeminął. Publiczne meetingi, pisma ulotne i mowy mogą być w swoim czasie dobre; lecz teraz wszystko to na nic się nie zda i północ musi się bić o swoje zasady, jeżeli chce aby zwyciężyły. Musi ona albo wystąpić z unii, albo ją owładnąć: drogi pośredniéj nie masz wcale. Tego przekonania nabyły niektóre państwa unii i gotują się wedle tego działać. Nasz sprawozdawca pisze nam: »»Jest rzeczą prawdopodobną, że w kilku państwach północy powołane będą nadzwyczajne posiedzenia parlamentowe, aby zezwolić na pieniądze ku wsparciu i obronie partyi upadającéj. Tym sposobem walka coraz się bardziéj szerzy i dotyka większych nierównie interesów, aniżeli z początku się zdawało.«« Państwa północy nie mogą się wywinąć od ofiary, jaką muszą ponieść, nie chcąc doznać największych strat ze względu na swoje stanowisko do unii. Jeżeli w téj kwestyi żywotnéj pobitemi będą — jest to gorzéj niż klęska, gdy schodzą jéj z drogi przez to, że nie stawiają oporu — muszą być na to przysposobione, że odtąd będą odgrywać rolę podrzędną i zajmą stanowisko, równające się mocarstwu średniemu europejskiemu. Moc niewoli tłoczyć je będzie jak ciężar niezbyty, niwecząc ich usiłowania i paraliżując energią. Sumienie ich ukarze je, przyjaciele upuszczą je, nieprzyjaciele zaś naigrawać się z nich będą. Staną się one pośmiewiskiem całéj unii, że wiele rozprawiały a nie działały. Spodziewamy się atoli, że północy przyświeca jasna przyszłość.«

Austrya.

Wiedeń, 25. Września. — Baron Hübner oczekiwany tu 3. Października z podróży swojéj do Neapolu. Baron nie miał żadnéj misyi do króla Ferdynanda, któremu, gdyby go się pytał, miał polecenie, wynurzyć tylko sposób zapatrywania się Austyi na tę rzecz. Że rząd tutejszy nie dzieli środków, jakie mocarstwa zachodnie przeciw Neapolowi przedsięwziąć zamierzyły, pokazuje się z tonu, w jakim występują pisma tutejsze w téj sprawie. Najnowsze wiadomości z Neapolu mają być pomyślniejsze; król neapolitański skłania się pono do przyjęcia ultimatum, aby zapobiedz konfliktowi zagrażającemu spokojności całych Włoch. — Do Werony odszedł przed kilku dniami rozkaz, do przygotowania wymarszu kilka pułków i bateryj, mających przeznaczenie wzmocnić wojska stojące załogą w legacyach papiezkich.

Galicya.

Od granicy rosyjskiéj, 12. Września. — Już po żniwach u nas, bo i nie wiele było po gradobiciu zbierać w naszych stronach. Ziemniaki zaczęły się psuć na piękne tak, że można powiedzieć, iż żadnego roku nie pamiętamy takiéj klęski ziemniaczanéj; zasiewy ozime nie bardzo spiesznie idą, bo ciągłe deszcz tak orce jak i zasiewom przeszkadzają, a dwojakie święta, przez używających starego i nowego kalendarza obchodzone, niemało przyczyniają się do opóźnienia wszystkiego.

Mówią tu ciągle u nas o nastąpić mającem zjednoczeniu kalendarza, a nawet księża grecko-katolickiego obrządku z zadowoleniem przyjęliby tę zmianę, gdyż od wieków gregoryańskiego kalendarza używają w potocznem życiu.

Drogi murowane tak zwane gościńce krajowe z taką gorliwością przez namiestnika protegowane już są na ukończeniu. W początkach, gdy były grubszemi kamykami nasypywane, każdy jak mógł objeżdżał je, dziś gdy je pokryto doskonałym, drobnym szutrem, stały się tak wyborne, że nic do życzenia i prawdziwą przyjemnością jeździ się taką drogą chociaż jest wszędzie sucho, cóż dopiero powiedzieć, gdy jesienią błota i rożkale nastaną, wtedy to staną się one nieocenionem dobrodziejstwem. Jako kontrast przytoczyć tu wypada, że drogi poboczne są w tym roku w bardzo niedobrym stanie pomimo, że c. k. urzęda okręgowe ciągle nakazują ich naprawy, jednak ciągle deszcze psują je, a niezbyt umiejętne około nich krzątanie się wójtów pozostawia wiele do życzenia.

W naszym cyrkule mamy już najpiękniéj ukończone gościńce krajowe ze Skały do Zaleszczyk, z Czortkowa do Monasterzysk, na ukończeniu z Kopyczyniec do Husiatyna. Kto dobrze się przypatrzy całemu prowadzeniu tych dróg ślicznemu murowaniu mostów, których sklepienia są w niektórych miejscach znacznéj wielkości, ten podziwiać będzie prędkość uskutecznienia. Téj jesieni mają zacząć roboty około nowych dróg, jednéj ze Skały do Czortkowa, drugiéj z Kolendzian do Krogulca. (Czas.)

Szwajcarya.

Bern, 25. Września. — Pospieszam przesłać Panu najważniejsze miejsca z pisma rady Związku do zgromadzenia Związku. Po krótkiéj wzmiance tego co się stało, kończy dokument temi słowy: Ze strony zastępców dyplomatycznych innych mocarstw nie uczyniono do nas z powodu téj sprawy żadnego kroku, wyjąwszy, że różni z nich korzystając ze swego stanowiska, już to urzędownie już to prywatnie, prosili o łagodność dla uwięzionych. Mogliśmy się spokojnie odwołać na fakt powszechnie znany, że przeciw uwięzionym używa się wszelka łagodność w podobnych sprawach dozwolona. Jeżeli mamy w końcu oznaczyć stanowisko, z jakiego mają się wychdźić wszelkie dyplomatyczne kroki, tedy mogą takowe nastąpić wedle naszego zdania na podstawie, że uznaną będzie zupełna niezawisłość kantonu newszatelskiego od wszelkiego zagranicznego związku. Każde wystąpienie niepolegające na téj podstawie, odrzucimy stanowczo. Jesteśmy daléj tego zdania, że nie leży to w naszem położeniu, abyśmy pierwsi jakie kroki przedsięwzięli. Tymczasem rozpoczęte prawne czynności spokojnie swoją pójdą drogą; aby jednak z góry zapobiedz każdéj przeszkodzie tamującéj bieg sprawiedliwości i odeprzeć każde w téj mierze pokuszenie się i przytłumić to w zarodzie, jest rzeczą potrzebną obsadzić kanton newszatelski aż do ukończenia śledztwa wojskiem związkowem.

Włochy.

Rzym, 18. Września. — Tegoroczny konsystorz już i dla tego jest ważny, że ojciec śty widzi uwieńczone pomyślnym skutkiem zabiegi swe co do kościoła katolickiego w Rosyi. Tym końcem potwierdzony został na arcybiskupa i metropolitę mochilewskiego, dotychczasowy biskup wileński, JW. Z. Żyliński; na arcybiskupa warszawskiego: dotyczasowy biskup in partibus JW. A. Fijałkowski; na arcybiskupa Martyonopolis in partibus: biskup z Janowa JW. J. M. Gostkowski na biskupa kaliskiego: dotychczasowy kanonik i prefekt nauk JW. Marczewski; na biskupa z Janowa: JW. Szymański na biskupa z Tonopolis in partibus: JW. Lipski, drugi wikaryusz biskupstwa wileńskiego.

Hiszpania.

Madryt, 20. Września. — Program wydany przez dwór, po ostatnich dniach Lipca, wprowadzonym został w życie bez najmniejszéj zmiany przez ministerstwo O'Donnella Rios Rosas; gwardya narodowa na zawsze zniesiona, kortezy prawodawcze na zawsze rozwiązane, konstytucyą z roku 1854 na stronę odłożona i zastąpiona przez konstytucyą z r. 1845, członkowie senatu, który istnieje przez konstytucyą, obierani przez koronę, przedaż dóbr duchownych wstrzymana. Gabinet przyswoił sobie bez żadnéj zmiany politykę moderados. Zdawałoby się, że moderados przyklaszczą tryumfowi, jaki odnieśli. Ale tak nie jest; moderados mają swoją logikę. Dalecy od tego, aby ich ten bieg rzeczy cieszył, uważają, że przez słabość ministerstwa uwładnieni zostali. U nich główną rzeczą jest polityczne przekonanie; pragną urzędów i godności. To jest ich polityczną zasadą. Chociaż wszystko w życie wprowadzili, czego się tak mocno i gwałtownie domagali, chociaż przyznano koronie władzę, którą jéj tak troskliwie nadać zamierzali, są przecież umysły ich niezaspokojone. Hasłem ich polowem jest i będzie: Narvaez! i walczą daléj, chociaż nazwisko to dziś nic innego nie oznacza, jak imie nowego ministra prezydenta. Ponieważ atoli wpływ ich w pałacu przez francuski i vicalvaristyczny na teraz jest sparaliżowany, starają się wszystkiemi siłami wywołać w armii pronunciamientes w nadziei, że przez ruchy wojskowe jen. Narvaez stanie się koniecznością. — Oczekują tu lada dzień aktu nieposłuszeństwa ze strony wojska moralizowanego. Wątpimy atoli, aby się plan moderados udał, dopóki jenerał O'Donnell, Hayas, Ras de Olano i Dulce zostaną ministrem wojny, dyrektorami infanteryi, artyleryi. Moderados wzmocnią żywioły rewolucyjne i obudzą w kraju łaknącym pokoju i spoczynku na nowo ducha nieukontentowania i oburzenia, mogącego wywołać nieskończone zagmatwania. Mówią, że O'Donnell pisał do obu jenerałów Espartero i Narvaeza z zapytaniem co zamierzają czynić w razie ruchów ludowych, że Espartero nic niepowiedział; Narvaez zas oświadczył: że tron może liczyć na jego głowę i na jego ramię. Że to niczem więcéj niejest, tylko próżną wieścią, pokazuje się ztąd, że Narvaez w kilka dni (do 24. b. m.) oczekiwany tu, i że niepotrzeba było, aby O'Donnell go wzywał do takiego współdziałania. Królowa Izabella była dziś, jak słyszę nader zadowolona, i oświadczyła, że czuje, że lżej jéj na sercu, przez wstrzymanie ostateczne desamortyzacyi i przez przysposobienie przyjaznych stosunków z Rzymem, oświadczyła nawet postanowienie udania się do Rzymu celem dania ojcu ś. dowodu wyraźnego swego poddania się.

Madryt, 21. Września. — »Ministerstwo, przez które teraźniejsze zepchniętem będzie, może być absolutnem.« Jest to orzeczenie, które słyszałem z ust męża, znającego dokładnie panujące usposobienie i zasady wyższych sfer. Zdanie to potwierdza się przez ruchy, objawiające się w obozie moderados. Pracują tu bowiem nad połączeniem wszystkich frakcyi stronnictwa na podstawie absolutyzmu, bo przez to spodziewają się otrzymać wsparcie w połączeniu się wielu karlistów. Jest to bowiem faktem, że wielu karlistów, którzy dotąd wątpili w swéj sprawie, połączyli się jako absolutni Izabeliści z dynastyą panującą. Od tych widzieli się moderados w dworze oszołomieni, i prześli do nich ze wszystkiem, zamiast rozpoczęcia z niemi walki. Ten zwrót moderados wyjaśnia ton twardy organów ich przeciw gabinetowi, który we wszystkiem okazał im się tak uległym i przyjacielskim, i cierpkość, jakiéj używa gubernator cywilny Martinez przeciwko żurnalom, zakrawającym na absolutyzm, t. j. La Espana, El Diania, Espanol, El Leon Espanol, El Parlamento i t. d. Z Narvaezem ułożono się za pośrednictwem pewnego męża w Paryżu. Nie było wcale rzeczą trudną, pozyskać exministra dla nowéj polityki moderados, gdy przez to spodziewać się może poparcia wielu absolutystów znajdujących się około królowéj. Nie chcą oni wiedzieć ani o cieniu konstytucyonalizmu. Kortezi, jakiegokolwiek usposobienia, nawet tacy, jakiemi byli pod Narvaezem, którym jenerał wedle upodobania kazał obierać i głosować, są ohydą dla absolutnych Izabelistów. Możesz być Pan pewnym, że gdy Narvaez dojdzie do steru, zaniecha zwołania izb, i konstytucyą z roku 1845 zagrzebaną będzie. Do tego celu zdążają moderados w połączeniu z nowymi swymi sprzymierzeńcami. Czyli O'Donnell da się użyć do zaprowadzenia absolutyzmu, aby pozbyć się Narvaeza? Moderados boją się tego, i chcą wywołać wybuch, któryby od razu wyniósł szefa ich na niedościgłą wysokość. Wszyscy wstają i idą spać z tą myślą, że lada dzień wybuchnie zamach. Z tego możesz Pan wnosić o usposobieniu ludu.

Kronika miejscowa.

Dobrzyca, 28. Września. — Urodzaje w naszych okolicach były w tym roku dobre, szczególniéj zaś ziemniaki się obrodziły, tak że za szefel płacą 15 sgr. i niżéj. — Nadzwyczaj wiele myszy pokazało się na polach, porobiły sobie na zimę nory i poskładały w nich ziarna, tak że przy órce mnóstwo grochu znajdują w takich magazynach podziemnych. Obawiamy się o oziminy, żeby je myszy nieponiszczyły. Mamy teraz pogody i z siewami pospieszamy, tak że za dni 14 je pokończymy. — Drogę zwirową z Koźmina do naszego miasta oddano do użytku publicznego w zeszłym tygodniu, a ztąd do Pleszewa otworzą za dni 8. Chociaż w skutek ukończenia tych drog wielu ludzi odeszło pracujących około nich, jednakowoż brak daje się czuć po gospodarstwach rąk do pracy. Byłoby nawet niejednemu dworowi trudno obsiać pola, gdyby

młóckarnie zaprowadzone niewyprowadzały ich z kłopotu. — We wsi Węgrzynowie dwór wystawił machinę parową o sile dwóch koni, na mielenie kości, z których proszek użytym będzie do nawozów.

Gostyń, 28. Września. — Wybieranie ziemniaków jest teraz na ukończeniu. Gospodarze są zadowoleni ze zbioru, tylko z gruntów mocnych gniją. Pocieszają się tem gospodarze, że wczas je spasą, zadając je bydłu i świniom. Kto się spóźnił z potrawami i koniczyną, ten sprzątnął teraz je za pogody. Kapusta udała się, ale na niskich gruntach podpadła chorobie, jak ziemniaki, większe liście uschło, a głowy u spodu gniją. Siew rzepiu ukończono i pięknie się zagaił, bo mu robactwo niezaszkodziło w skutek deszczów panujących. — Górę do klasztoru u nas zniwelowano i drogą po niéj zwirowaną przechodzi się teraz wygodnie. Zasadzono obok niéj drzewa, urządzono miejsca na wypoczynek, tak, że przestrzeń ta miłą przedstawia przechadzkę. Wydano na nią przeszło 2000 talarów i dobrze płacono robotnikom, którzy tu przez pół roku znaleźli dla siebie zarobek.

Lwówek, 29. Września. — U nas zajmują się oprócz handlu trzodą chlewną, także końmi. Nawet z Wrocławia przyjeżdżają tu kupcy na konie, a nasi też nie zalegają pola, jeżdżą po targach i niepytając o ceny, zakupują piękne konie. Tak jeden z naszych handlerzy pojechał do Jastrowa w Meklenburgii, aby zakupić na tamecznym targowisku konie piękne. Jakoż wrócił z niego z końmi, z których za niektóre płacił po 100 lujdorów. Inni handlerze sprowadzili konie z innych okolic.

Powiedziska, 25. Września. — Przed kilku dniami utopił się na jeziorze pod Górą szesnastoletni chłopiec, który pasąc bydło nad jeziorem siadł do płytkiéj rybackiéj łodzi z dwoma innemi i puścił się na jezioro. Dwaj chłopcy widząc, że czołno bardzo się kolebie, wyskoczyli jeszcze wczas na mieliznę, ale śmielszy od nich trzeci, popłynął na głębią i tam utonął, ponieważ czołno zbyt się z nim pochyliło. — Na naszym targu wczorajszym było wiele koni, ale bydła niespędzono dla panującéj w powiecie choroby. Ponieważ z końmi się drożono, przeto nie wszystkie sprzedano.

Pleszew, 28. Września. — Młyn parowy wkrótce tu będzie ukończony, i mleć pocznie w porze zimowéj. — Mularczyk jeden wzięty do wojska, przyszedł do swoich towarzyszów pracujących około wysokiego komina, aby się z nimi pożegnać. Wszedł po drabinie do nich na rusztowanie i tam napiwszy się wódki, wszedł w komin i otworem środkowym chciał spuścić się na dół. Odradzali mu towarzysze, ale on niesłuchając ich rady puścił się na dół i bodaj doszedł 15 stóp w środku, gdy dla otworu zbyt rozszerzonego niemógł się w nim utrzymać, spadł na dół i zapewne utratą życia przypłaci swoją nierozwagę.

Rozmaite wiadomości.

Bawiący w Warszawie rzeźbiarz, pan Sztatler, przybył z Rzymu do Wiednia, dla ustawienia wykończonego przezeń pomnika, któy według zdania znawców, należy do rzędu znakomitszych dzieł sztuki i umieszczony będzie w kościołku, w Weinhaus pod Wiedniem. Ponieważ przybycie p. Sztatlera do Wiednia, wyprzedziło na czas niejaki przybycie pomnika, przeto artysta korzystając z czasu, zajrzał do Warszawy, i tym to sposobem znalazł się obecnie pomiędzy nami. Pobyt ten jego wszakże w tem mieście, będzie zbyt krótki, bo rozwinięte w pracowni jego dzieła, powołują go spiesznie do Rzymu. Jest to artysta młody, ale pewien najpiękniejszych nadziei. Zdobyć on już sobie potrafił, i to pod obcem niebem, imie, a wszystko jedynie zawdzięczyć winien swemu talentowi. W czasie swego chwilowego tu pobytu, zajął się zrobieniem popiersia JW. Józefa hr. Szembeka, która to robota możnaby powiedzieć, pali się w jego rękach, z taką postępuje szybkością. Rozpoczął on to dzieło w poniedziałek, a już dziś je kończy. Można się o tem przekonać naocznie w pracowni jego w hotelu Angielskim pod Nrem 22.

— Wszystkie dzienniki wysilają się w opisie uroczystości koronacyjnych w Moskwie, przyczem im nawet wyrazów brakuje do opisania tych świetności. Między innemi tak opisując ucztę ludową, urządzoną w samymże dniu koronacyjnym: Na placu ćwierć mili długim w pobliżu dziewiczego monastyru, przygotowano zabawy i widowiska dla ludu z 30 muzykami i chorami śpiewaków. Główną rzeczą téj zabawy zaś wielka biesiada, na którą przeznaczono 28,000 funtów wołowiny, 240 w całości pieczonych baranów, 700 kur, 1000 gęsi, 1000 kaczek, 24,000 kołaczy, 9600 bochenków chleba. kilkadziesiąt korcy różnych owoców, mnóstwo jeleni, danieli, dzików i różnych innych potraw, 4000 wieder piwa, 4000 wiader miodu i 2000 wiader wina. — Jak w Moskie tak też i w innych miastach obchodzono dzień koronacyjny. — W Warszawie w dniu tym na taką ucztę ludową urządzoną dla 40,000 osób, spotrzebowano 70 wołów, 80 baranów, 20 cieląt, 30 wieprzów, 50,000 funtów chleba, 250 beczek piwa, 1500 garncy miodu i tyleż wódki.

Pożegnanie Poznania.

Gdym radośna i zdumiała
W łunie słonecznéj ujrzała
Wież Poznania złoty las,
Głos mnie dobiegł z jego bramy:
»My płaczemy — omdlewamy —
Czegoż szukasz w pośród nas?«

Tam, gdzie przed niewielu laty
Syn pałacu i syn chaty
Jeden czuli serca dreszcz,
Tam bohatyr sam mężnieje, —
Smutny zdąża po nadzieje —
Lutnię z stali chwyta wieszcz!...

Próżno bracia się żalicie;
Zamiast grobu, widzę życie.
Gdzieżby duch pielgrzymi mój
Biegł, jeżli nie do wsławionéj
Ziemi, do któréj Ottony
Szły, pielgrzymi wdziawszy strój?

Powietrzokrąg wasz otwarty,
I podobna falom Warty
Fala uczuć wzbiera tam.
O! nie mówcie, że mdlejecie; —
Mybyśmy w duchowym świecie
Chcieli być podobni wam!...

28. Września 1856 r. w Strzałkowie.

Deotyma.

Przybyli do Poznania 30. Września.

BAZAR: Plebański z Leszna, Radoński z Ninina, Kurnatowski z Dusina, hr. Szołdrski z Brodowa, Wierzbiński z Starego, Koczorowski z Piotrkowic, Jaraczewski z Jaraczewa, Jaraczewski z Lipna, Sempołowska z Gowarzewa.

HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Radoliński z Jarocina, Turno z Obiezierza, Jouanne z Pleszewa, Dobrzycki z Baborowa.

HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA: Węsierski z Słupi, Heintke z Olszowa, Morawski z Wieruszewa, Grabowski z Szamotuł, Fickler z Merdingen.

HOTEL DU NORD: Chłapowska z Turwi, Łącki z Zembowa, Żółtowski z Zajączkowa, Milewski z Sapowic, Jahn i Breański z Tarnowa, Jarochowski z Sokolnik.

HOTEL BAWARSKI: Koczorowski z Jasina, Sikorski z Chrostowa, Malczewski i Nowicki z Kruchowa, Schöbel z Osieczny.

POD CZARNYM ORŁEM: Golski z Kunowa, Schönberg z Gośliny, Sokolnicki z Pigłowic.

HOTEL BERLINSKI: Biegańska z Potulic, prob. Drążkowski z Grabowa, Nerlich z Bieganowa, Heppner z Jaraczewa, Bothländer z Sorau, Grünert z Drezdenka. Parlam i Meyer z Kurnika.

HOTEL PARYZKI: Wawrzecka, Baczyński i Sliwowski z Śremu, Bargfeld z Berlina, Trąmpczyński z Środy, Grzywiński z Wronek, Sadowski z Siedlemina, Kierski z Białężyna, Drwęski z Wianowca, Baranowska z Gwiazdowa.

POD BIAŁYM ORŁEM: Brutschke z Bielejewa, Rabbow z Nadrożna, Neubert z Wrześni.

HOTEL WROCŁAWSKI: Scher i Högern z Burlatingen.

Kurs giełdy berlińskiéj.

Dnia 29. Września 1856.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna	$4\frac{1}{2}$	—	$99\frac{1}{4}$
dito z roku 1850.	$4\frac{1}{2}$	—	$99\frac{3}{4}$
dito z roku 1852.	$4\frac{1}{2}$	—	$99\frac{3}{4}$
dito z roku 1853.	4	—	$93\frac{1}{3}$
dito z roku 1854.	$4\frac{1}{2}$	—	$99\frac{3}{4}$
Obligi długu skarbowego	$3\frac{1}{2}$	—	$82\frac{1}{2}$
dito premiów handlu morskiego	—	—	—
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito miasta Berlina	$4\frac{1}{2}$	—	—
dito dito	$3\frac{1}{2}$	—	—
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito Prus Wschodnich	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito Pomorskie	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito W. X. Poznańskiego	4	—	—
dito W. X. Pozn. (nowe)	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito Szląskie	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito Prus zachodnich	$3\frac{1}{2}$	—	—
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	90
Louisdory	—	—	$110\frac{1}{4}$
Akcye kolei żelazn. Starogr. Poznańsk.	4	—	$95\frac{1}{2}$